

DEBIUTANCI

(Beginners)



W KINACH OD 15 LIPCA 2011

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa
tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

DEBIUTANCI

BEGINNERS

Reżyseria i scenariusz
Mike Mills (*Rodzinka*)

Muzyka
Roger Neill
Dave Palmer
Brian Reitzell

Zdjęcia
Kasper Tuxen

W rolach głównych:

Ewan McGregor („Autor Widmo”)
Melanie Laurent („Bękarty wojny”)
Christopher Plummer („Parnassus”)

Oliver
Anna
Hal

Producent
Focus Features

USA
rok produkcji: 2010
czas trwania: 105 min.
35 mm – Dolby Digital
Kolor

W miłości każdy jest debiutantem.

„Debiutanci” to oparty na autentycznej historii, entuzjastycznie przyjęty przez światową krytykę komediodramat z Ewanem McGregorem ("Autor widmo") w roli głównej. Partneruje mu nowa gwiazda francuskiego kina Melanie Laurent ("Bękarty wojny") oraz Christopher Plummer ("Parnassus").

Główny bohater, Oliver, kilka miesięcy po śmierci ojca, przypadkowo poznaje i zakochuje się w nieprzewidywalnej, pełnej ekscentrycznych pomysłów Annie. Ich związek - zgodnie z życiową filozofią ojca Olivera - udowadnia, że życie zawsze potrafi nas zaskoczyć i okazać się zabawne nawet w najbardziej poważnych momentach.

„Debiutanci” to film o uczuciach i związkach - zarówno tych, które rodzą się zupełnie przypadkowo, jak i tych, które towarzyszą nam całe życie, choć często dorastamy do nich dopiero po wielu latach.

Prasa o filmie

Pełna energii opowieść o tym, że zawsze jest dobry czas na zmianę swojego życia, tak by zrobić w nim miejsce na szczęście.

Entertainment Weekly

Cudownie świeża komedia romantyczna.

New York Magazine

Bohaterowie otwierają się, wychodzą ze swoich skorup, by przetamać własne ograniczenia i odkryć, że jeśli w grę wchodzi miłość to zawsze jesteśmy debiutantami. A my wychodzimy z seansu myśląc dobrze o nich, ale i o sobie.

The Playlist

Chemia między aktorami jest niesamowita!

The Hollywood Reporter

Ten film pod delikatną powierzchnią skrywa niestychanie mocne serce.

Time Out

Rzadko się zdarza tak przekonujące pokazane na ekranie skomplikowanych ścieżek miłości i pragnień. „Debiutanci” to film jednocześnie melancholijny, pełen nadziei i uroczy.

USA Today

Reżyser o filmie

Przede wszystkim chciałem zawrzeć w „Debiutantach” uczucie przeżywania przygody. Otwierania nieznanych drzwi. Film opowiada o początkach, zmianach i tym, jak komiczne bywa życie w najpoważniejszych momentach. Chciałem, żeby powstał film pełen emocji, przeznaczony dla szerokiej publiczności, oryginalny i nowatorski; podobnie jak mój ojciec, z całych sił pragnąłem znaleźć wspólny język z innymi ludźmi.

Napisałem do Ewana McGregora i Christophera Plummera z prośbą, by wystąpili w moim filmie. Oto fragmenty owych listów:

[do Christophera]

[Mój ojciec] w wieku 75 lat, zachowywał się jak nastolatek. Jako młody człowiek był bardzo nieśmiały, w dorosłym życiu skłonny do poświęceń i uległy, natomiast pod koniec życia raz za razem podejmował ryzyko. Starałem się nakreślić jego portret z miłością, ale bez sentymentalizmu czy tuszowania jego egocentryzmu. Nie chcę stworzyć wiernej repliki mojego ojca, ale obrazu jego pragnień i problemów, który będzie wiarygodny dla ciebie, dla mnie i innych aktorów podczas ożywiania tej historii na taśmie filmowej. Jako reżyser nigdy nie upieram się przy tym, co napisałem, ani przy moich pierwszych wyobrażeniach na temat postaci lub sceny. Wierzę w dynamikę chwili i lubię być zaskakiwany. Planuję dwa tygodnie prób i, ogólnie rzecz biorąc, staram się stworzyć atmosferę przygody i poszukiwań, podczas których pojawią się nieprzewidziane przez nikogo z nas niuanse.

[do Ewana]

Gdy moi rodzice umierali, mój żal nie objawiał się tylko przygnębieniem i smutkiem. Coś we mnie wybuchło - wszechogarniające poczucie, że życie mija bardzo szybko. Wszystko, czego pragnąłem, ale jeszcze nie zaznałem, stawało się najważniejsze. W moim przypadku było to znalezienie kogoś i wytrwanie przy tej osobie. Nie mogłem spać, musiałem wszystko robić od razu; było zabawniej i groźniej, więcej ryzykowałem, ale chciałem i potrafiłem się zmienić.

-- Mike Mills
2/2011

„Historia Hala poruszyła moją wyobraźnię”. Rozmowa z Christopherem Plummerem.

Od wielu dekad niemal bez przerwy pracuje Pan w filmie, telewizji i teatrze. Co w „Debiutantach” do Pana przemówiło i skłoniło do wzięcia udziału w projekcie?

Christopher Plummer: Przede wszystkim to było coś zupełnie nowego. Postać, jakiej jeszcze nigdy nie grałem.

W jaki jeszcze sposób reżyser filmu zdobył pańskie zaufanie?

CP: To dowcipny, kulturalny człowiek o doskonałych manierach, które w dzisiejszych czasach są rzadkością. Mike zapewnia aktorom komfort i poczucie bezpieczeństwa. Myślę, że byłby wspaniałym reżyserem teatralnym.

... oraz udział Ewana McGregora. Podziwiam Ewana jako jednego z niewielu współczesnych aktorów, który nie przerysowuje postaci, po prostu jest na ekranie. Chciałem z nim pracować. To profesjonalista, nasza współpraca przebiegała niezwykle gładko.

Czy granie wyzwolonego Hala dawało Panu poczucie swobody?

CP: To była czysta frajda! Czułem radość, bo on tak świetnie potrafił się bawić.

Wcielał się Pan w wiele postaci opartych na prawdziwych osobach i jeszcze więcej bohaterów fikcyjnych. Tutaj mamy postać pośrednią: opartą na ojcu Mike’a, ale różną od niego. Jak Pan osiągnął równowagę pomiędzy wiernością faktom i aktorską wolnością?

CP: Kilkakrotnie zadawałem pytania o jego ojca, aby dowiedzieć się, jak Hal mógłby zareagować w danej sytuacji. Ale nie musiałem zbyt często się do tego uciekać, bo wszystko zostało zawarte w scenariuszu.

Jakie podejście do materiału wypracowaliście z Mikiem? Czy zachęcał Pana do swobodnego traktowania tekstu, nawet podczas zdjęć?

CP: Przychodzę do reżysera z gotową kreacją. Szybko się dogadaliśmy, więc długie dyskusje były zbędne. Cała nasza współpraca to był cudowny proces.

Wiedziałem, jak zagrać Hala dzięki scenariuszowi. Moje metody pracy zakładają przygotowanie całej roli przed pojawieniem się na planie. Całość rozplanowuję w głowie, a jeśli reżyserowi nie wszystko się podoba, to część po prostu odrzucamy.

A przygotowania z Ewanem? Czy podjęliście jakieś dodatkowe starania, ugotowaliście razem kolację? Czy prosił o coś takiego?

CP: Nie. [*śmiech*] Pracuję w tym zawodzie od ponad 70 lat. Takie metody skłoniłyby mnie do zmiany profesji. Ewan nie obarcza innych aktorów swoimi problemami, podobnie jak ja. Na świecie pozostało tak mało niewiadomych, zwłaszcza w naszej branży, która przecież opiera się na tajemnicy... Nie mam zwyczaju zanudzać innych sposobem, w jaki przygotowuję się do roli. To moja sprawa.

W filmie pojawia się bardzo poruszająca scena, w której Hal przychodzi sam do klubu. Nie ma Pan tutaj oparcia w innych aktorach, bo Hal też czuje się obco. Ogarnia go niepokój: jest sam, najstarszy w tłumie, a jednak czuje radość chłonąc to nowe doświadczenie.

CP: To jedna z tych scen, które skłoniły mnie do przyjęcia roli Hala.

Stary przesąd nakazujący filmowcom wystrzegać się pracy ze zwierzętami i dziećmi tutaj się nie sprawdza. Cosmo, Jack Russel terrier grający Arthura, kradnie niemal każdą scenę.

CP: Staralem się mu odbić ten film.

Wyrwał pan mu go z łap.

CP: A jakże! [*śmiech*] Był świetny.

Czy rola Hala zainspirowała Pana do podjęcia jakiegoś ryzyka, które wcześniej obawiał się pan podjąć?

CP: Ach, ja tak żyję na co dzień.

Ryzykując?

CP: Mam taką nadzieję.

Jak powstawał film

Do pisania scenariusza Mills usiadł pięć miesięcy po śmierci ojca. Powodowała nim paląca potrzeba uchwycenia swojego stanu emocjonalnego – tych „fajerwerków ekscytacji”. Życie człowieka jest krótkie. Przemija w mgnieniu oka.

„Trzeba to wszystko wyrazić. Każdy swój lęk. Każdą rzecz, której nie zrobiłeś. Każdą swoją nieszczerłość. Każde zajęcie, któremu niedostatecznie się poświęciłeś. Czułem, że nadszedł jedyny moment, by to zrobić. Nie wiem, czy byłbym w stanie napisać

„Debiutantów”, gdybym nie był w żałobie”, opowiada reżyser.

I dodaje: „W moim przypadku odczuwanie żalu przypomina bieg po ciemnym lesie, pędzenie naprzód, próbę dotarcie do jakiegoś celu. Mam nadzieję, że udało nam się uchwycić w filmie tę szaleńczą ofensywę na życie”.

Podczas pracy nad scenariuszem „Debiutantów” opowieść przechodziła kolejne zmiany, różne elementy to nabierały, to znów traciły znaczenie, ale jedno pozostało niezmiennie: Mike Mills wiedział, że opowiada dwie historie, a nie jedną.

Jeden wątek śledzi relacje ojca i syna – Hala i Olivera Fieldsów – w obliczu nowej tożsamości Hala i jego choroby; drugi zaś pokazuje emocjonalną ewolucję Olivera po śmierci ojca i pączkujący związek mężczyzny z Anną, żywiolową francuską aktorką.

Mills opowiada: „Od początku krążyły mi po głowie dwie historie. Gdy umiera człowiek, którego kochasz, przeszłość porywa cię jak rzeka. To nie jest uporządkowany zestaw wspomnień, lecz fale rozmów, które wciąż stają ci przed oczami. Ciągłe to wszystko czujesz, przetrawiasz, przywołujesz w myślach. Nigdy nie myślałem o ‘przeszłości’ w formie retrospekcji. Od pierwszego zamysłu miała być równoczesnym, pełnoprawnym wątkiem”.

Ewan McGregor otrzymał ukończony scenariusz, ale nie przeczytał go od razu. Po raz pierwszy usłyszał o filmie na festiwalu filmowym w Sundance, gdy jechał na wyciągu narciarskim z agentem Millsa, który skorzystał z okazji, by zachęcić aktora do udziału w projekcie. Natychmiast po powrocie do domu McGregor przeczytał scenariusz oraz prywatną notkę od Millsa i przed upływem tygodnia spotkał się z reżyserem.

„Z miejsca polubiłem Mike’a”, wspomina McGregor. „Jest otwarty pod względem emocjonalnym, podobnie jak ja. Miałem wrażenie, że znamy się od lat”.

„Widziałem jego poprzedni film ‘Rodzinka’ i bardzo mi się podobał. A gdy przysłał mi swoje krótkie metraże, prace graficzne, teledyski i reklamy, zdałem sobie sprawę, że – nie wiedząc o tym - dobrze znam jego twórczość”.

Podczas omawiania oryginalnej konstrukcji filmu Mills i McGregor doszli do wspólnego wniosku: dwa wątki filmu należy nakręcić oddzielnie, w porządku chronologicznym, aby obie warstwy fabuły zyskały emocjonalną szczerość. To było kluczowe rozwiązanie dla McGregora, który stanowi jedyny łącznik pomiędzy wątkami: doświadczenia Olivera z pierwszej historii mają wpływ na drugą. „Bardzo mi to pomogło”, potwierdza aktor. „Gdy grałem sceny, w których rodzi się związek Olivera z Anną, mogłem odnieść się do nakręconych już scen przedstawiających jego relacje z ojcem”.

„Ta spójna dwoistość sprawia, że „Debiutanci” są filmem złożonym i bogatym w znaczenia. To opowieść o stracie i akceptacji – w tym przypadku akceptacji tego, kim naprawdę jest twój ojciec, tego, że ktoś żyjący pełnią życia umrze, i godzenia się z tą stratą, gdy rodzi się miłość”.

Do roli Hala Fieldsa Mills wymarzył sobie aktora wielkiego formatu, mającego dowcip i czar, które pozwolą mu zawładnąć każdą sceną, w jakiej pojawi się na ekranie, i którego brak będzie mocno odczuwalny i bolesny. Christopher Plummer przeczytał scenariusz, a Mills szybko przysłał mu osobisty liścik na temat roli. Aktor zaangażował się w projekt w niemal tak krótkim czasie, jak Ewan McGregor.

Dla reżysera szybko stało się jasne, że obaj aktorzy mają obawy co do tego, jak ktoś, kto przeżył wydarzenia opisane w filmie, zareaguje na ich interpretacje postaci opartych na prawdziwych osobach. Dlatego zainicjował szczerze rozmowy o ograniczeniach nałożonych na aktorów, a raczej ich braku. Mills wyjaśnił McGregorowi i Plummerowi, że liczy na ich twórczy wkład w pracę nad projektem.

Obaj aktorzy starali się zbliżyć do emocjonalnej prawdy opierając się na relacjach Millsa z ojcem. Reżyser wspomina: „Przed śmiercią mój tata napisał nową wersję historii o śmierci Jezusa. Dałem ją Christopherowi – a on miał własny pomysł na to, jak ją udoskonalić,

dodać jej polotu. Można by się spodziewać, że uznam to za profanację – ale ja dałem mu zielone światło. Powiedziałem, żeby napisał tę historię zgodnie ze swoim przekonaniem, na swoją modłę. W ten sposób ta opowieść z prywatnej stanie się publiczną”. Mills zachęcił także Plummera, by wzbogacił kreację o wiele elementów swojej osobowości.

McGregor poprosił Millsa, by nagrał dialogi sam, bowiem chciał uchwycić jego intonację i sposób ekspresji. Gdy aktor przyswoił materiał z nagrań Mills zasugerował mu „by nie czuł się w żaden sposób ograniczony”.

Istotnym elementem wizji Millsa było zatarcie granicy pomiędzy autobiografią i fikcją – tym, jak pewne zdarzenia wyglądały naprawdę, a tym, jak chcemy je pamiętać.

„Żadna z moich rozmów z Christopherem i Ewanem nie przebiegała w tonie ‘oto jak to zrobimy’, czy ‘naprawdę było tak’”, wyjaśnia Mills. „Polegały raczej na przedstawianiu czynności i zdarzeń, w jakich ja i tata braliśmy udział. Mówiłem: ‘Przeżyjcie je teraz w sposób, który jest dla was prawdziwy, a wtedy będzie autentyczny dla widzów. Wyrzucicie z tego równania nazwy własne, zróbcie wszystko po swojemu’”.

McGregor potwierdza: „Nie czułem, że muszę grać Mike’a. Poprosiłem go, by przeczytał dla mnie scenariusz, ale nie naśladowałem go, a on mnie do tego nie zachęcał. Chciał, bym sam doszedł do tego, kim jest Oliver. Chociaż czasem zdarzało mi się zrobić przed kamerą jakiś gest i pomyśleć: ‘To trochę w stylu Mike’a...’”.

Oliver jest artystą; McGregor wiedział, że będzie musiał nauczyć się naśladować styl rysowania Millsa. Aktor i reżyser spędzili wiele godzin w pracowni Millsa, który zaczynał rysunek, po czym dawał go McGregorowi do dokończenia. Chociaż wiele ilustracji Olivera w filmie to prace Millsa, podobna liczba to reprodukcje autorstwa McGregora lub rysunki przez niego ukończone.

Aby uwiarygodnić wątek romantyczny potrzebna była aktorka, które potrafiłaby zagrać aktorkę i wypełnić pustkę, jaką pozostawiła śmierć Hala. Mills wspomina: „Anna dzieli z Oliverem wiele pokoleniowych rozterek, a przy tym wnosi do opowieści witalność, energię i trochę komplikacji”.

Mélanie Laurent, jedna z najbardziej rozchwytywanych francuskich aktorek, była skora do podjęcia wyzwania i rozpoczęła naukę angielskiego na kilka miesięcy przed zdjęciami. Okazja do poćwiczenia języka była tylko jednym z wielu powodów, dla których przyjęła propozycję zagrania w „Debiutantach”. „Tak naprawdę wybrałam ten scenariusz dla fabuły, która mnie poruszyła”, opowiada Laurent. Do tego stopnia, że aktorka sama napisała do Millsa o swoim zainteresowaniu projektem, po czym – na jego prośbę – nagrała i przysłała mu – zgodnie z poleceniem „fajny, oryginalny” - klip, w którym odegrała kilka scen z filmu.

Laurent dodaje: „Co do bohaterki - ostatnio we Francji grałam kilka bardzo poważnych postaci i ucieszyłam się z okazji do wcielenia się w kogoś bardziej radosnego, wyluzowanego. Poza tym, po ‘Bękartach wojny’ miałam trudności ze znalezieniem odpowiedniej roli w amerykańskim kinie, bo interesował mnie film niezależny, a nie wielkie produkcje”.

„Chociaż Anna jest aktorką filmową, nie jest do mnie zbyt podobna. Mam wrażenie, że moje życie jest znacznie łatwiejsze. Na planie tego filmu aktorzy mieli ogromną swobodę. Codziennie rozmawialiśmy z Mikiem o tym, co się dzieje w głowie Anny”.

Zapewne w przypadku roli Anny panowała większa wolność interpretacji, niż w przypadku Hala i Olivera Fieldsów, bo Anna została przez reżysera wymyślona i nie ma bezpośredniego związku z jakąkolwiek prawdziwą osobą. Tym, którzy z miejsca założyli, że Anna jest odwzorowaniem prawdziwej żony Millsa – artystki, performerki, muzyka, aktorki, scenarzystki i reżyserki Mirandy July - reżyser objaśnia: „Anna to inne wcielenie mnie. Jej emocjonalną konstrukcję, jej problemy znam z doświadczenia”.

Mills pragnął umocnić więź łączącą aktorów pod względem towarzyskim i emocjonalnym. W ramach prób do filmu zabrał McGregora i Laurent na kolejki górskie w

parku rozrywki Magic Mountain. Dzięki temu cała trójka zdobyła wspólne doświadczenie i nawiązała przyjacielskie stosunki. Podczas zdjęć Mills często przywoływał poczucie ekscytacji i zawrotu głowy – emocjonalnego i fizycznego – jakie wywołują kolejki górskie i/lub miłość kierując do pary aktorów tylko dwa słowa: „Magic Mountain”.

Oprócz zabytkowego hotelu Millennium Biltmore w Los Angeles, film kręcono także w innych częściach miasta, m.in. w Silver Lake i Griffith Park. Scenę wyprawy ojca i syna do księgarni sfilmowano w The Cosmopolitan Book Shop, „sklepie pękających od skarbów, których szukałeś, nawet o tym nie wiedząc”, zachwyca się Mills.

Do scen spontanicznej wycieczki Olivera na Manhattan, Mills i McGregor pojechali z małą ekipą filmową do Nowego Jorku, zamiast próbować sprawić, by jedno miasto „zagrało” inne.

Sceny z Anną i Oliverem w jej pokoju w hotelu Biltmore sfilmowano tamże, w ciągu jednego tygodnia, skupiając się wyłącznie na tej części filmu, aby stworzyć aktorom atmosferę intymności i odosobnienia.

„Związek Olivera i Anny w „Debiutantach” nie jest klasyczną hollywoodzką historią z komedii romantycznych”, opowiada McGregor. „Jest bardzo realistyczny i żywiołowy – zmienia się, wygasa i znów zapala, obfituje w komplikacje, jak każda historia prawdziwej miłości”.

„Nigdy nie zapomnę zdjęć z Mélanie w hotelu Biltmore. Gdy opuszczaliśmy ten pokój, obojgu nam parowały mózgi”.

Serce McGregora zdobył jego ekranowy partner Cosmo, spokojny, smutny Jack Russell terrier obsadzony w roli Arthura – psa, którego Mills określa współpasażerem Olivera w tej opowieści. „Jest cudowny”, zachwyca się McGregor. „Wspaniale się z nim pracowało. Choć to smutne: zdążyłem się z psiakiem zaprzyjaźnić, a potem musieliśmy się rozstać”.

Cosmo zmienił do roli swój wygląd: jego białe futro pomalowano w brązowe plamy. Treserka zwierząt Mathilde de Cagny, która szkoliła innego Jack Russell terriera Moose’a do roli Eddiego przez wszystkie 11 sezonów serialu „Frasier”, fantastycznie przygotowała Cosmo do zbliżeń. Mills bowiem, wielbiciel psów, we wczesnym etapie pracy nad filmem napisał sceny, w których Oliver i Arthur porozumiewają się za pomocą napisów.

Mills komentuje: „Dzieliłem życie z Jack Russell terrierem należącym do mojego ojca i zamysł, by pies ‘mówił’ rzeczy w stylu *‘Powiedz jej, że pochłonie nas mrok jeśli nie nastąpi teraz coś drastycznego’*, wydał mi się dobry i pasujący do historii, którą chciałem opowiedzieć”.

Reżyser i aktorzy długo dyskutowali o tym, co oznacza mówienie do psa - nie w sposób pieszczotliwy, nie jak do zwierzęcia – ale tak, jakby się rozmawiało z innym człowiekiem.

Rozmowy z kolegą z planu Christopherem Plummerem McGregor wspomina tak: „Christopher to wspaniały współpracownik. Spodziewałem się, że będzie aktorem ‘starej szkoły’, niechętnym do improwizacji. Ale okazało się, że angażuje się w każdą scenę i pracuje na planie z innymi aktorami bardzo współczesnymi metodami, z których mnóstwo młodszych aktorów mogłoby się wiele nauczyć. Ja nauczyłem się od niego bardzo wiele, to pewne”.

McGregor dodaje: „Christopher nieraz doprowadził mnie do łez, ale często też pękaliśmy ze śmiechu, bo opowiada genialne historie!”.

Historia bez zakończenia

Ukończeni „Debiutanci” to, w oczach Mike’a Millsa, intymna opowieść opatrzona głębszą refleksją nad tym, jak postrzegamy przeszłość. Stąd przewijający się przez film motyw graffiti: Oliver taguje betonowe ściany sprayem. Wypisuje hasła dokumentujące

pozornie banalne wydarzenia.

„Wszystko, co przewija się przez ekran w sekwencjach wydarzeń historycznych ma związek z naszym życiem emocjonalnym, większymi ruchami historycznymi, wspólnotą kulturową”, wyjaśnia Mills. „Gdy Oliver pisze sprayem *‘Britney Spears najczęściej googlowanym hasłem 2003’*, jest to prawdziwy kulturowy punkt odniesienia, a nie tylko zabawne wspomnienie. To znamię pewnej epoki”.

Film nie tylko lawiruje pomiędzy autobiografią i fikcją, ale także buduje most łączący przeszłość i wspomnienia. Mills objaśnia: „’Współczesny’ wątek filmu opowiadający o Oliverze i Annie też obrazuje minione czasy, bowiem rozgrywa się w 2003 roku, a zatem również jest podatny na przeinaczenia”.

„Starałem się tym filmem postawić pytanie: ‘Co jest właściwie prawdą? Czy te wspomnienia są prawdziwe, czy wszystko pomyliłem? Czy historyczne fakty pomagają nam ustalić prawdę? Czy może chodzi o to, co jest lub było możliwe w danej chwili?’”.

O swoim ojcu Mills mówi: „Mieszkałem z człowiekiem, którego biografia była nieco zbeletryzowana – jego życie stanowiło pewnego rodzaju inscenizację. Musiał głęboko skrywać intymne, osobiste sprawy. Musiał nauczyć się roli, a potem ją grać przez prawie całe życie”.

„Próbowałem zgłębić struktury – społeczne, historyczne – które wpisały się w historię mojej rodziny. Dlaczego w 1955 roku moi rodzice zdecydowali się pobrać? W mojej głowie odbyłem z nim wiele dyskusji o wyborach, które podjął. Nie jako syn, lecz autor historii – i to bardzo zmieniło mój punkt widzenia. Dzięki temu stałem się jego sprzymierzeńcem, spojrzałem na niego z neutralnej perspektywy, nie jako syn”.

Mimo, że film porusza poważne tematy, jest pełen humoru, którego według Millsa nie mogło zabraknąć w tej opowieści i który stanowi dla niego jeden z kluczowych elementów życia w ogóle. Reżyser przyznaje: „Uważam poczucie humoru za jedno z najbardziej pozytywnych, wywrotowych i postępowych narzędzi przetrwania, w jakie jesteśmy wyposażeni. To mój wewnętrzny antydepresant. Nie mogę sobie wyobrazić kręcenia filmu pozbawionego humoru...”.

Obsada

EWAN MCGREGOR (Oliver)

Ewan McGregor urodził się w Crieff, w Szkocji. Aktorstwo zafascynowało go w dzieciństwie, głównie za sprawą udziału jego wujka Denisa Lawsons w filmie „Gwiezdne wojny” i kolejnych dwóch częściach słynnej sagi, a także w „Biznesmenie i gwiazdach” Billa Forsytha.

Pół roku przed ukończeniem londyńskiej Guildhall School of Music and Drama McGregor przyjął rolę w komediowym miniserialu muzycznym napisanym przez Dennisa Pottera pt. „Szminka na twoim kołnierzyku”, który wyreżyserował Renny Rye. Potem wystąpił w telewizyjnej ekranizacji „Czerwonego i czarnego” w reżyserii Bena Bolta.

Pierwszym filmem pełnometrażowym aktora był obraz „Być człowiekiem” Billa Forsytha, a rola McGregora w „Płytkim grobie” Danny’ego Boyle’a przyniosła mu nagrodę Hitchcock D’Argent dla najlepszego aktora oraz nominację do szkockiej nagrody BAFTA i nagrodę Empire. Kolejny wspólny film McGregora i Boyle’a – „Trainspotting” – dał początek światowej sławie aktora. Aktor otrzymał za nią nagrodę BAFTA oraz kolejną nagrodę Empire, a London Film Critics Circle wyróżniło go tytułem najlepszego aktora za role w czterech filmach z 1996 roku: „Trainspotting”, „Pillow Book” Petera Greenaway’a, „Emmie” Douglasa McGratha i „Orkiestrze” Marka Hermana.

Jego gościnny udział w serialu „Ostry dyżur” wyróżniono nominacją do nagrody Emmy. Następnie McGregor przyjął kolejną propozycję Danny’ego Boyle i wystąpił w jego „Życiu mniej zwyczajnym”; za tą rolę zdobył swoją trzecią nagrodę Empire. Zagrał także w „Idolu” Todda Haynesa, wcielił się w prawdziwego „Spekulanta” w filmie Jamesa Deardena i ponownie wystąpił u Marka Hermana, w filmie „O mały głos”, który otrzymał nominację do nagrody Screen Actors Guild dla całej obsady. Zrealizował marzenie z dzieciństwa grając u Georga Lucasa w drugiej trylogii „Gwiezdných wojen” – „Mrocznym widmie”, „Ataku klonów” i „Zemście Sithów”.

Za rolę w filmie wyróżnionym dwoma Oscarami - „Moulin Rouge!” Baza Luhrmana - Ewan McGregor zdobył nominację do Złotego Globu, kolejną nagrodę London Film Critics Circle oraz czwartą nagrodę Empire. Następnie wziął udział w „Helikopterze w ogniu” Ridleya Scotta oraz „Norze” Pat Murphy, gdzie wcielił się w Jamesa Joyce’a, a także „Młodym Adamie” Davida Mackenziego (za tę rolę otrzymał nominacje do nagród London Film Critics Circle i British Independent Film Award oraz nagrodę BAFTA dla najlepszego aktora), „Dużej rybie” Tima Burtona, „Śnie Kasandry” Woody’ego Allena, „Aniołach i demonach” Rona Howarda, „Człowieku, który gapił się na kozy” Granta Heslova oraz – u boku Jima Carreya – w filmie Glenna Ficarry i Johna Requa „I Love You Phillip Morris”. Ostatnio oglądaliśmy go w filmie Romana Polańskiego „Autor widmo”, gdzie wystąpił w roli tytułowej, za którą otrzymał Europejską Nagrodę Filmową dla najlepszego aktora.

Kolejne filmy z McGregorem, które trafią na ekrany kin, to „Haywire” Stevena Soderbergha, „Perfect Sense” Davida Mackenziego (premiera tego filmu odbyła się na festiwalu w Sundance 2011), „The Impossible” Juana Antonia Bayona z Naomi Watts oraz „Salmon Fishing in the Yemen” Lasse Hallströma z Emily Blunt i Kristin Scott Thomas.

Na deskach teatru aktor w 2005 roku wcielił się w Sky’a Mastersona w inscenizacji Donmar Warehouse musicalu „Guys and Dolls”, a w 2007 zagrał w tym samym teatrze Jagona w szekspirowskim „Otellu.” Występował również w teatrze Salisbury Playhouse w farsie „Co widział kamerdyner”.

Podczas rozdania nagród magazynu Empire w 2008 Ewan McGregor został uhonorowany nagrodą Icon za całokształt twórczości.

CHRISTOPHER PLUMMER (Hal)

Christopher Plummer to od lat jeden z najbardziej cenionych aktorów teatralnych i filmowych. W 2008 nakładem wydawnictwa Alfred A. Knopf opublikował zbiór swoich wspomnień zatytułowany „In Spite of Myself”, który zyskał status jednej z najbardziej cenionych autobiografii ostatnich lat. Plummer pisał również na potrzeby teatru, telewizji i sal koncertowych.

Wychowany w Montrealu aktor rozpoczął karierę w teatrze i radiu, grając po francusku i angielsku. Legendarna aktorka i reżyserka Eva Le Gallienne sprowadziła go do Nowego Jorku, gdzie zadebiutował na scenie w 1954 roku. Grał w głośnych inscenizacjach na Broadwayu, w Kanadzie i na londyńskim West Endzie.

Jest laureatem dwóch nagród Tony, za rolę w musicalu „Cyrano” i w sztuce „Barrymore”, a nominowano go do tej nagrody jeszcze siedem razy (ostatnio za „Króla Leara” i „Kto sieje wiatr”). Otrzymał także trzy nagrody Drama Desk oraz medal National Arts Club.

Były aktor pierwszoplanowy Royal National Theatre pod kierownictwem barona Laurence’a Oliviera i Royal Shakespeare Company pod kierownictwem sir Petera Halla; laureat nagrody Evening Standard dla najlepszego aktora za rolę w sztuce „Becket”. W pierwszych latach istnienia słynnego festiwalu szekspirowskiego w kanadyjskim Stratford, Plummer był jednym z głównych aktorów zespołów sir Tyrone’a Guthrie i Michaela Langhama.

Na wielkim ekranie zadebiutował w „Zostać gwiazdą” Sidneya Lumeta, z Henrym Fondą i Susan Strasberg. Potem grał m.in. w „Człowieku, który chciał być królem” Johna Hustona, gdzie wcielił się w pisarza Rudyarda Kiplinga, „Upadku Cesarstwa Rzymskiego” Anthony’ego Manna, „Bitwie o Anglię” Guya Hamiltona, „Waterloo” Siergieja Bondarczuka, „Wietrze nad Everglades” Nicholasa Raya, „Ciemnej stronie sławy” Roberta Mulligana, oscarowym musicalu Roberta Wise’a „Dźwięki muzyki” u boku Julie Andrews, „Powrocie Różowej Pantery” Blake’a Edwardsa obok Petera Sellersa, „Milczącym partnerze” Daryla Duke’a, „Morderstwie na zlecenie” Boba Clarka, gdzie wcielił się w Sherlocka Holmesa (za tę rolę otrzymał kanadyjskie odpowiednik Oscara – nagrodę Genie dla najlepszego aktora), „Gdzieś w czasie” Jeannota Szwarca z Christopherem Reeve’em, „Star Trek VI: Wojna o pokój” Nicholasa Meyera, „Malcolmie X” i „Planie doskonałym” Spike’a Lee, „Dolores” Taylora Hackforda, „12 małpach” i (w roli tytułowej) „Parnassusie” Terry’ego Gilliana, oscarowej produkcji Rona Howarda „Piękny umysł”, „Araracie” Atoma Egoyana, „Nicholasie Nickleby” Douglasa McGratha, „Skarbie narodów” Jona Turteltauba, „Facecie z ogłoszenia” Gary’ego Davida Goldberga, „Syrianie” Stephena Gaghana, „Podróży do Nowej Ziemi” Terrence’a Malicka, „Krżeśle reżysera” Michaela Schroedera – za tę rolę przyznano Plummerowi tytuł najlepszego aktora na Palm Beach International Film Festival, i w „Informatorze” Michaela Manna, gdzie wcielił się w Mike’a Wallace’a. Ta ostatnia kreacja przyniosła mu nagrody National Society of Film Critics, Boston Society of Film Critics i Los Angeles Film Critics Association dla najlepszego aktora w roli drugoplanowej.

Podkładał głos do takich filmów animowanych, jak oscarowy obraz Pete’a Doctera i Boba Petersona „Odlot”, „9” Shane’a Ackera oraz „Mój pies Tulip”, gdzie wcielił się w J.R. Ackerleya, autora powieści, na kanwie której powstał film Paula i Sandry Fierlingerów.

Christopher Plummer zdobył dwie nagrody Emmy: za narrację serialu „Madeline” opartego na popularnej serii książek dla dzieci oraz za rolę w miniseriale „Arthur Hailey’s the Moneychangers” w reżyserii Borisa Sagala. Aktor był nominowany do Emmy za kreacje w słynnym serialu Daryla Duke’a „Ptaki ciemnych krzewów” i za rolę tytułową w telewizyjnej adaptacji „Hamleta” w reżyserii Philipa Saville’a. Na długiej liście występów aktora na srebrnym ekranie znajduje się również zagrany na żywo w duecie z Julie Andrews film „Nad złotym stawem” Ernesta Thompsona oraz ceniony mini serial Franco Zeffirellego „Jezus z Nazaretu”.

Jest pierwszym laureatem Nagrody im. Jasona Robardsa przyznawanej w hołdzie jego wielkiemu przyjacielowi. Wyróżniono go także Nagrodą im. Edwina Bootha oraz Sir John Gielgud Quill Award. W 1968 za aprobatą królowej Elżbiety II, przyznano mu tytuł Kawalera Orderu Kanady najwyższego stopnia (honorowy tytuł szlachecki).

Plummer jest także doktorem honoris causa Juilliard School, a w roku 2000 otrzymał nagrodę za wybitne osiągnięcia przyznawaną przez gubernatora generalnego Kanady. W 1986 został wprowadzony do Galerii Sław Teatru, a w 2000 odsłonięto jego gwiazdę w kanadyjskiej Alei Sław. W 2002 stowarzyszenie National Board of Review uhonorowało nagrodą za całokształt twórczości.

Za rolę pisarza Lwa Tołstoja w filmie Michaela Hoffmana „The Last Station”, w którym partnerowała mu Helen Mirren, Christopher Plummer otrzymał nominacje do Oscara, Złotego Globa, nagrody Spirit i nagrody Screen Actors Guild.

Wkrótce zobaczymy go u boku Daniela Craiga i Rooney Mary niecierpliwie wyczekiwany filmie Davida Finchera „The Girl with the Dragon Tattoo”, który trafi na ekrany kin w grudniu 2011 roku.

MÉLANIE LAURENT (Anna)

Ciesząca się uznaniem w rodzimej Francji Mélanie Laurent przykuła uwagę światowej branży filmowej w 2009 rolą Shosanny Dreyfus w „Bękartach wojny” Quentin Tarantino. Wraz z pozostałymi aktorami występującymi w filmie została uhonorowana nagrodą Screen Actors Guild za najlepszą obsadę. Laurent była też nominowana do nagrody Empire i została wyróżniona tytułem najlepszej aktorki przez Online Film Critics Society i Austin Film Critics Association.

Ponadto, wystąpiła w „Jusqu’à toi” i „Et Soudain Tout le Monde me Manque” Jennifer Devoldère (w tym ostatnim u boku Michela Blanca), „Requiem pour une tueuse” Jérôme’a Le Gris, „Obławie” Rose Bosch, „Le Concert” Radu Mihaileanu, „Le tueur” Cédrica Angera, „Niebie nad Paryżem” Cédrica Klapischa, nagradzanych „Dniach chwały” Rachida Bouchareba, „W rytmie serca” Jacques’a Audiarda, „Letnim zawrocie głowy” Michela Blanca, „Moście pomiędzy dwoma brzegami” Frédérica Auburtina i Gérarda Depardieu, „Route de nuit” Laurenta Dussaux, „Nie martw się o mnie” Phillipe’a Lioreta (za tę rolę otrzymała Cezara i nagrodę Lumiere). Aktorkę wyróżniono także prestiżową Nagrodą Romy Schneider.

Mélanie Laurent napisała i wyreżyserowała filmy krótkometrażowe „À ses pies” i „De moins en moins” – ten ostatni pokazywano na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes. Obecnie aktorka występuje w „Les Adoptés”, swoim autorskim filmie fabularnym, a na ekranie partneruje jej Denis Menochet.

Twórca filmu

MIKE MILLS (scenariusz/reżyseria)

Mike Mills jest filmowcem, grafikiem i artystą plastykiem. Wyreżyserował wiele teledysków, reklam, filmów krótkometrażowych i fabularnych. Jego krótkie metraże miały premiery na festiwalach w Sundance, Oberhausen, Sztokholmie, Rotterdamie oraz na nowojorskim festiwalu New Directors/New Films.

Pierwsza fabuła Millsa, film „Rodzinka” (2005), powstała na podstawie jego własnej adaptacji powieści Waltera Kirna „Thumbsucker”. Film zdobył nagrody na festiwalach w Sundance i Berlinie za pierwszoplanową rolę Lou Taylora Pucciego, a Mills otrzymał nagrodę Guardian New Director na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Edynburgu. Następnie wyreżyserował film dokumentalny „Does Your Soul Have a Cold?” (2007).

W 1996 wraz z Romanem Coppolą założył The Directors Bureau (TDB), wszechstronną firmę producencką, pod egidą której wyreżyserował teledyski dla Air, Pulp, Everything but the Girl, Les Rythmes Digitales, Moby’ego, Yoko Ono oraz Jon Spencer Blues Explosion; a także reklamy do ogólnoswiatowych kampanii dla takich marek jak Levi’s, Gap, Volkswagen, Adidas i Nike.

Graficzne dokonania Millsa obejmują projekty okładek dla m.in. Sonic Youth, The Beastie Boys, Boss Hog i Buffalo Daughter, a także obszerne zlecenia dla X-girl, Marca Jacobsa, czy Supreme. Artysta pokazywał swoje prace na indywidualnych wystawach w Andrea Rosen Gallery (1996), Adam Bray Gallery w Londynie (1997), The Alleged Gallery (1996, 2001 i 2004), The Collette Gallery (1998) i The Mu Museum w Holandii (2004).

Jego prace można było również oglądać na wystawach zbiorowych „Beautiful Losers” w Contemporary Arts Center w Cincinnati i Yerba Buena Center for Arts w San Francisco, oraz w filmie dokumentalnym Aarona Rose’a i Joshuy Leonarda „Beautiful Losers” (2008). Jego monografia zatytułowana „Mike Mills: Graphics Films” ukazała się w 2009 nakładem Damiani.

Mike Mills urodził się w Berkeley w Kalifornii i ukończył nowojorski college Cooper Union.